

Marzec 2008

ISSN 1500-46-30

WWW.PUSZCZYKOWO.INFO.PL



Kurier nr 75 Puszczykowski

DOSTARCZANY BEZPŁATNIE MIESZKAŃCOM MIASTA

Dział Łączności
z Czytelnikami
tel. 813 30 78
tel. 813 33 37
tel. 813 40 49

Radosnych, zdrowych i pogodnych
Świąt Wielkiej Nocy
wraz z wiosenną nadzieją
odradzającego się życia
życzy Zespół Redakcyjny



**Puszczykowo Stare
- ogród kwitnący w marcu 2008 r.**

Foto: Włodzimierz Kowalski

Chrystus zmartwychwstał – prawdziwie zmartwychwstał!

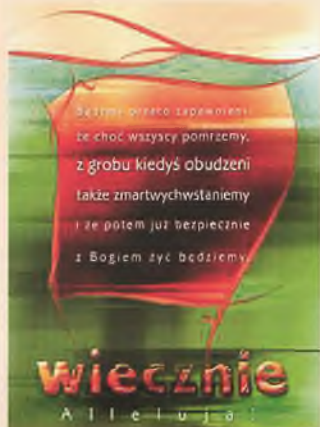
Wstuchując się w bicie dzwonów wielkanocnych, które przypominają, że zmartwychwstał Pan prawdziwie – przesyłamy wszystkim mieszkańcom Puszczykowa serdeczne życzenia.

Nie tylko wiary w odradzającą moc krzyża i cierpienia, ale i radości życia płynącego ze zmartwychwstania. Niech radosne ALLELUJA przenika codzienność, jak wiosenne promienie słońca ożywiają przyrodę z zimowego snu do pełni życia.

Niech Zmartwychwstały Chrystus błogosławi i umacnia nadzieją ostatecznego zwycięstwa dobra nad złem. Z radosnym ALLELUJA – pozdrawiamy,

Proboszczowie obydwu parafii
Ks. Wojciech Pieprzyca
o. Bogdan Swoński

Wielka Noc Paschy 2008



*Naszym Przyjaciółom,
Darczyńcom, Sympatykom, Członkom
I wszystkim Złotej Jesieni Życia*

*Puszczykowieanom
Składamy świąteczne,
z głębi serca płynące życzenia.*

*Niechaj Zmartwychwstały Chrystus
przynosi Państwu Wiele radości
oraz wewnętrzznego przekonania
W ostateczne zwycięstwo prawdy,
dobra i miłości.
Alleluja! Śpiewajmy wszyscy
razem jednemu Królowi.*

*Przewodnicząca Zarządu
Polskiego Związku Emerytów,
Rencistów i Inwalidów
Oddziału Rejonowego w Puszczykowie
Stefania Kawecka*



*Serdeczne Życzenia
dobrych Świąt
Zmartwychwstania
Pańskiego
W zdrowiu, spokoju
i ufności
paschalnej*

*Składa
Stowarzyszenie
Przyjaciół
Puszczykowa*

W trzecią rocznicę

Drugiego kwietnia 2008 mija trzecia rocznica odejścia do domu Ojca Wielkiego Rodaka – Jana Pawła II, papieża.

W Puszczykowie przy kościele św. Józefa mamy miejsce, które przypomina Jego wiarę i nauczanie, tzw. kamień papieski. Skupiamy się przy nim każdego drugiego dnia miesiąca o godzinie 21-ej na wspólnej modlitwie – Apelu Jasnogórskim.

Ta pamięć jest potrzebna – Jego wstawiennictwo u Boga Ojca daje nam wszystkim siłę w codziennej drodze.



Z ekspertami o Zakolu Warty

Do dyskusji na temat Zakola Warty, rozpoczętej już kilka lat temu na łamach „Kuriera Puszczykowskiego”, Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa zaprosiło 6 marca br. na swoje spotkanie **p. Andreasa Billerta** i **p. Andrzeja Billerta**, uznanych ekspertów w dziedzinie urbanistyki i rewitalizacji miast oraz planowania obszarów turystycznych i rekreacyjnych (w tym ścieżek rowerowych). Rozpoczynając spotkanie przypomnieliśmy, iż to właśnie SPP zainicjowało parę lat wstecz starania o pozyskanie całego terenu Zakola Warty dla publicznej rekreacji, ze względu na jego niepowtarzalną wartość krajobrazowo – przyrodniczą.

Nie udało się przekonać poprzednich władz samorządowych do wykupu, mimo niższej ceny jaką 4 lata temu oferował właściciel. Obecne władze, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców i mając świadomość wartości Zakola, którego przestrzeń jest szansą dla Puszczykowa jako miasta o charakterze rekreacyjno-turystycznym – uratowały ten unikalny teren a kwotę jego wykupu rozłożyły na kilkuletnie budżety miasta.

Dopiero teraz, kiedy miasto jest właścicielem, możemy sami jako społeczność decydować, jak korzystać z Zakola. Zatem etap starań o Zakole już za nami; teraz nadszedł czas na zastanawianie się i przemyślenia jak sprawić, by Zakole mądrze służyło WSZYSTKIM, by dawało radość i zadowolenie. Wysłuchanie ekspertów miało i nadal ma dla nas wartość nie do przecenienia.

Pan Andreas Billert zwrócił uwagę, że już sam fakt iż jako mieszkańcy mamy świadomość wartości tej przestrzeni, bo dyskutujemy na ten temat, jest niezwykle ważny i świadczy o uświadomieniu podejścia do planowania – ważnego, europejskiego podejścia do zagadnienia, naszej dojrzałości społecznej.

Planowanie jest długofalowym procesem dochodzenia do celu; ważne jest, że chcemy żeby to była przestrzeń WSPÓLNA. Można pomyśleć o koncepcji ostrożnego, małego „ucy-



Andrzej Billert

Andreas Billert

wilizowania”, ale najlepiej popracować wspólnie w terenie, na tzw. warsztatach społecznych na terenie Zakola, z udziałem architektów krajobrazu, podczas których będzie można skonkretyzować różne oczekiwania – będziemy „widzieć” to, o czym mówimy.

Pan Andrzej Billert podkreślił, że Puszczykowo potrzebuje wspólnej przestrzeni, która będzie spełniać różne funkcje – chodzi o to, żeby w bezpiecznym miejscu mogli przebywać i korzystać z daru natury zarówno starsi jak również młodzież i dzieci. Każdą przestrzeń można próbować kształtować dla potrzeb społeczności lokalnej na korzyść i dlatego należy dopracować się konsensusu społecznego co do możliwości korzystania z tego urokliwego terenu nad Wartą. Niewątpliwie wyjątkowy krajobraz tego terenu jest wpisany w charakter miasta i dlatego danej szansy, że Zakole należy do miasta – nie należy zmarnować.

Liczymy zatem na szybkie zorganizowanie społecznych warsztatów nad Wartą – na Zakolu, zapowiedzianych przez panią burmistrz miasta w ostatnim numerze „Echa Puszczykowa”.

Ewa Komorowska

Więści Stowarzyszenia Puszczykowo-Chateaugiron

Zprzyjemnością zawiadamiam, że powstała strona internetowa Stowarzyszenia Puszczykowo-Chateaugiron <http://chateaugiron.puszczykowo.info>. Znajdą Państwo na niej informacje o bieżących pracach prowadzonych w Stowarzyszeniu oraz o terminach spotkań. W chwili obecnej naszymi priorytetami są: organizacja wyjazdu do Francji dla grupy mieszkańców Puszczykowa oraz organizacja warsztatów filmowych w Puszczykowie dla młodzieży polskiej i francuskiej.

W tym roku wyjazd mieszkańców Puszczykowa ma charakter szczególnie ponieważ uczestniczyć będziemy w obchodach 10-lecia podpisania porozumień o miastach bliźniaczych pomiędzy władzami Puszczykowa i Chateaugiron. Dla mnie jest to również duże przeżycie, gdyż pamiętam jak dokładnie dziesięć lat temu pojechałam na wymianę po raz pierwszy... Byłam uczennicą liceum i posiadałam podstawową znajomość języka francuskiego, jak się okazało wystarczającą aby przeżyć we Francji tydzień i zaprzyjaźnić się z mieszkańcami Chateaugiron. Byliśmy przyjmowani z wielką serdecznością, tym samym staraliśmy się zrewanżować w Puszczykowie tym samym rewizyt. Moja przyгода z wymianą trwała sześć lat.

Przez ten czas zdążyłam nawiązać przyjaźnię zarówno z młodymi jak i dorosłymi Francuzami, opanować ich język w stopniu pozwalającym zdać z niego maturę oraz uzyskać certyfikat DELF. Zaliczyłam również rok studiów chemicznych za granicą z wykładowym językiem francuskim. Wymiana mieszkańców jest jedyną w swoim rodzaju formą poznawania, dotykania codziennego życia Francuzów. Dla osób uczących się francuskiego jest to niepowtarzalna możliwość doskonalenia znajomości języka, przełamania bariery pierwszego, codziennego z nim kontaktu. Mieszkańcy Puszczykowa mają taką szansę.

Zapraszam zatem na spotkania Stowarzyszenia, które odbywają się w siedzibie organizacji pozarządowych w starej szkole przy ulicy Wysokiej 1 w Puszczykowie. Najbliższe odbędą się 28 marca o godzinie 18.00 (spotkanie w sprawie projektu warsztatów filmowych) i 11 kwietnia.

Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych chciałabym, w imieniu zarządu Stowarzyszenia, życzyć mieszkańcom Puszczykowa dużo zdrowia i radości.

Alors Joyeuses Paques!

Dorota Muth

Wybory uzupełniające do Rady Miasta Puszczykowa

W niedzielę 13 kwietnia 2008 odbędą się wybory uzupełniające do Rady Miasta Puszczykowa w okręgu nr 2, w skład którego wchodzi następujące ulice:

Cienista, Działkowa, Jodłowa, Jasna, Kłonowa, Kwiatowa, Lipowa, Łąkowa, Miodowa, Owocowa, Poznańska nr 2-56 i 1-57, Podleśna, prof. Dąbskiej,

Rządowa, Robocza, Różana, Wierzbowa, Wodziezki, Wysoka, Zielona, Źródłana.

Miejska Komisja Wyborcza zarejestrowała dwóch kandydatów: p. Grzegorza Nawrockiego i p. Macieja Stelmachowskiego. Aby przybliżyć wyborcom ich sylwetki publikujemy poniżej rozmowy, przeprowadzone przez Izabellę Barczak.

Grzegorz Nawrocki

Proszę powiedzieć kilka słów o sobie.

Mam 43 lata, wykształcenie średnie, żonaty, dwoje dzieci.

Jakie są Pana powiązania z Puszczykowem?

W Puszczykowie mieszkam od urodzenia, tutaj się wychowałem, chodziłem do szkoły podstawowej i tutaj pracuję.

Jakie są Pana zainteresowania niezwiązane z pracą zawodową?

Przede wszystkim sport – piłka nożna zarówno na boiskach trawiastych jak również na hali, tenis, a także turystyka. Jestem członkiem drużyny Real Puszczykowo, od 7 lat reprezentujemy nasze miasto w rozgrywkach piłki halowej w Mosinie. Jako drużyna gramy podczas turniejów organizowanych z okazji Dni Puszczykowa, od 3 lat bierzemy też udział w turniejach towarzyszących organizowanych przez Stare Puszczykowo (drużyny Stare Puszczykowo, Real i drużyna ze Szklarskiej Poręby). Przeważnie w czerwcu rozgrywamy mecze w Puszczykowie, a w sierpniu w ramach rewanżu jedziemy do Szklarskiej Poręby. To cykliczne, przyjacielskie turnieje.

Czy może Pan przedstawić przebieg swojej pracy zawodowej?

W Policji przeszedłem wszystkie szczeble. Zacząłem pracę w 1991 roku jako zwykły funkcjonariusz i od policjanta z ulicy przez pracę w pionie dochodzeniowo – śledczym awansowałem na kierownika pionu prewencji.

Z jakimi problemami z punktu widzenia bezpieczeństwa miasta boryka się Pan?

Z podniesieniem poczucia bezpieczeństwa wśród mieszkańców. Główną przyczyną tego obniżonego poczucia jest to, że co jakiś czas dochodzi w mieście do aktów wandalizmu i chuligaństwa głównie ze strony młodych mieszkańców. Dużym problemem jest też nadmierna prędkość samochodów jeżdżących ulicami naszego miasta. To chyba dwa najważniejsze czynniki decydujące o braku poczucia bezpieczeństwa. Na szczęście nie ma w Puszczykowie przestępstw o większym ciężarze gatunkowym jak zabójstwa.

Czy ma Pan jakieś doświadczenia związane z pracą na rzecz naszego miasta?

Moim głównym atutem jest kilkunastoletnie już doświadczenie pozyskane podczas pracy w policji, a więc pracy w i dla Puszczykowa, ale także podczas współpracy i koordynacji działań z innymi gminami powiatu. Utrzymujemy też stały kontakt z UM. Poza tym jestem członkiem – założycielem Towarzystwa Sportowego Stare Puszczykowo. Chcemy zrobić coś dla dobra naszego miasta współpracując z władzami.

Co Pan, jako mieszkaniec Puszczykowa, lubi, a co Pana irytuje w naszym mieście?

Na pewno lubię ładne ogrody, irytuje mnie natomiast to, że młodzież nie potrafi docenić tego, co jest jej dane. Niszczą, dewastują i zaśmiecają

tereny przekazane im pod rekreację jak np. boiska. Jest dobrze, ale na pewno może być lepiej.

Czy dostrzega Pan jakieś naglące sprawy, które muszą ulec zmianie w Puszczykowie?

Należy udostępnić młodzieży jakieś miejsce do spotkań, niewątpliwie brak tu ośrodka kultury. W tej chwili młodzi ludzie spotykają się w okolicach sklepów, głównych ciągów handlowych, ewentualnie na boiskach. Ale nie mają miejsca z prawdziwego zdarzenia, gdzie mogliby spędzać czas wolny, które dawałoby im możliwości rozwoju i pielęgnacji zainteresowań.

Co zmobilizowało Pana do ubiegania się o mandat radnego?

Mam doświadczenie, które można przenieść na grunt pracy w Radzie Miasta. Spotykam się codziennie z problemami mieszkańców całego miasta, utrzymuję z nimi kontakt, mam możliwość szybkiego przekazywania problemów pojawiających się w danym rejonie konkretnemu radnemu. Również wyniki ostatnich wyborów zmobilizowały mnie do ponownego ubiegania się o mandat radnego.

Czym szczególnie chciałby Pan zajmować się w RM i w jakich Komisjach chciałby Pan pracować?

Nie odpowiem na to pytanie, bo to, w jakich Komisjach będę widziany zależy od mojej ewentualnej wygranej w wyborach do RM, ale na pewno będą one związane z racji mojego zawodu z bezpieczeństwem oraz z racji zamiłowania ze sportem.

Czy korzystając ze swojego doświadczenia jest Pan w stanie przyczynić się do podniesienia realnego poczucia bezpieczeństwa mieszkańców?

Tak, poprzez sygnalizowanie problemów mieszkańców na Radzie oraz podejmowanie wspólnych działań. Istnieją problemy, o których UM nie wie, ponieważ ludzie zgłaszają je tylko bezpośrednio do nas, jak również problemy, o których my nie wiemy, zgłaszane są w Urzędzie. Myślę, że ważnym jest usprawnienie komunikacji pomiędzy mieszkańcami a urzędem.

Jak może Pan zachęcić wyborców swojego obwodu do oddania głosu na Pańską kandydaturę?

Wnioślibym przede wszystkim postulat utwardzenia dróg w tym rejonie. Około 80% jest nieutwardzona i jest to jesienno-wiosenna bolączka mieszkańców i myślę, że ich podstawowy problem.

Jakie argumenty przemawiają za tym, żeby oddać głos na Pana, zamiast na Pańskiego kontrkandydata, Macieja Stelmachowskiego?

Nie wiem jak będą głosować wyborcy, ale według mnie na podstawie wywiadu, prezentacji kandydatów i własnych opinii wybiorą najlepszego, a kto nim będzie dowiemy się na wyborach.

Dziękuję za wywiad, Izabella Barczak





Maciej Stelmachowski

Proszę powiedz kilka słów o sobie

Mam 21 lat, jestem studentem 3 roku Akademii Ekonomicznej na Wydziale Gospodarki Międzynarodowej, specjalność Biznes Międzynarodowy. Od 11 lat, czyli ponad połowę mojego życia jestem harcerzem w Puszczykowie, to moja największa życiowa pasja i to właśnie jej poświęcam najwięcej mojego wolnego czasu.

Czy nie uważasz, że jesteś za młody by pełnić funkcję Radnego Miasta?

Nie, mój młody wiek jest wręcz moją **mocną** stroną. Młodzi ludzie mają więcej czasu, zapału i chęci do pracy, ale także po prostu więcej siły. Mamy niestandardowe, świeże spojrzenie na świat, nie mamy przypisanych jeszcze żadnych przywar wynikających choćby z poprzedniego systemu. Uważam, że młody wiek tutaj akurat jest atutem.

Jakie są Twoje powiązania z Puszczykowem?

Moje puszczykowskie korzenie sięgają co najmniej 5 pokoleń wstecz. Dalej nie miałem możliwości tego sprawdzić. W Puszczykowie spędziłem najpiękniejsze lata swojej młodości, tutaj także uczyłem się - jestem absolwentem naszej szkoły podstawowej, gimnazjum oraz liceum.

Twoją pasją jest harcerstwo, czy możesz przybliżyć nam jak trafilę do drużyny oraz jakie obowiązki spoczywają na Tobie z racji pełnionej funkcji?

O tym, że wstąpiłem do ZHP po części zdecydował przypadek - zobaczyłem w szkole ogłoszenie o zbiórcie i poszedłem na nią. Zaczynałem oczywiście jako zwykły szeregowy, natomiast od 4 lat jestem drużynowym. Jako 18 letnia osoba musiałem podjąć odpowiedzialność - również prawną - za młodzież, która wiadomo potrafi czasem mieć różne, dość szalone pomysły. Ale dzięki temu jestem cały czas w otoczeniu tych ludzi, dobrze znam ich problemy i bolączki, wiem, jak z nimi rozmawiać. W harcerstwie nauczyłem się dobrej organizacji (organizujemy biwaki, obozy, zimowiska). Dużym wyzwaniem dla mnie był kontakt z rodzicami. Jako drużynowym musiałem nauczyć się rozmawiać z nimi, pokazać, że jestem odpowiedzialny, że mogą oddać swoje dzieci pod moją opiekę bez obaw. Od 2007 roku jestem również członkiem komendy hufca Poznań Rejon. Zrzeszamy ok. 1000 osób, ja jestem oddelegowany do stworzenia programu dla naszego hufca.

Prowadzisz szkolenia dla liderów organizacji pozarządowych i pozyskujesz pieniądze na działalność społeczną. Czy możesz przybliżyć naszym czytelnikom tę działalność?

Tak, prowadzę szkolenia dla liderów organizacji pozarządowych. Są to warsztaty głównie dla młodych drużynowych. Pomagam przy organizacji warsztatów dotyczących finansowania Związku. Udało się nam pozyskać środki m.in. z UM Puszczykowa, Starostwa Powiatowego i Kuratorium Oświaty. Przyniłem się również do pozyskania źródeł finansowych dla innych organizacji pozarządowych.

Czy wiesz, jaką posiadłeś na uczelni przyda się Tobie w przyszłych działaniach w RM Puszczykowa?

Ależ oczywiście! Wreszcie będę mógł przełożyć teorię na praktykę i to z korzyścią dla naszego miasta! Jako przykład podam przedmiot Finanse Publiczne w tym jednostek samorządu terytorialnego, a także wiedzę prawniczą, ekonomiczną i podstawy zarządzania.

Jaki jest Twój stosunek do Młodzieżowej Rady Miasta, której jesteś członkiem?

Sama idea istnienia MRM jest jak najbardziej słuszną. Szkoda, że nie działa ona tak jak powinna, ale to temat na inny wywiad. Osiągnięciami, pod którymi mogę się podpisać, są współpraca pomiędzy Radą, a naszym ZHP i udzielenie wsparcia podczas Dnia Promocji Harcerstwa. Pomagaliśmy również w ubiegłym roku w organizacji Dni Puszczykowa.

Jakie są Twoje zainteresowania?

Oprócz harcerstwa i działań społecznych także sport i turystyka. Od najmłodszych lat gram w piłkę nożną. Przygodę z nią rozpocząłem 15 lat temu w Warcie Poznań, teraz należę do klubu Las Puszczykowie. Regularnie gram też w snookera (billard). To bardzo ciekawy sport, wymaga zarówno umie-

jętności manualnych jak i taktycznego myślenia.

Co, jako mieszkaniec Puszczykowa, lubisz, a co irytuje Cię w naszym mieście?

Zacznę **może** od tego, co mnie irytuje. Mówi się o Puszczykowie, że jest biednym miastem bogatych ludzi i to faktycznie czasem widać. Myślę, że należałoby tak nim pokierować, aby stało się bogatym miastem szczęśliwych ludzi. Nie podoba mi się też to, że mało ofert kieruje się do młodzieży, przy czym nie chodzi tu o podanie gotowej recepty na zagospodarowanie jej czasu wolnego, ale na pewno powinno się inspirować młodzież do działania. W Puszczykowie dzieje się dużo, ale nie do wszystkich to dociera.

A co lubię, hmm, Puszczykowie jest niewątpliwie pięknym miastem, a co więcej ma olbrzymi potencjał do dalszego rozwoju. Najlepszym wyznacznikiem jego atrakcyjności są ceny mieszkań i gotowość ludzi do wydania tak dużych kwot byle by tylko mogli tu zamieszkać. Ważna jest także bliskość i wszechobecność Wielkopolskiego Parku Narodowego. Osobiście bardzo cenię sobie leśne wycieczki i spacer.

Czy dostrzegasz jakieś naglące sprawy, które muszą ulec zmianie w Puszczykowie?

Dużym problemem jest niewątpliwie komunikacja z Poznaniem, odczuwają go głównie studenci, uczniowie oraz osoby pracujące korzystające z komunikacji miejskiej jako głównego środka transportu. Moim palącym problemem, ale również ważnym jest rozwój infrastruktury. Moim marzeniem jest, aby każda nasza droga spełniała standardy europejskie.

Chcę też, by puszczykowska edukacja była na wysokim poziomie. Myślę, że już teraz robi się dużo dobrego w tym kierunku, ale nadal ciągle brakuje szkołom odpowiedniego zaplecza i sprzętu na miarę XXI wieku. No i wreszcie, o czym wspominałem już wcześniej, konieczne jest podjęcie działań mających na celu zaktywizowanie młodzieży.

Co zmobilizowało Cię do ubiegania się o mandat radnego?

Jest to najlepsza droga, aby mieć wpływ na to, co dzieje się w Puszczykowie, by być głosem mieszkańców, moich wyborców, a szczególnie młodzieży.

Czym chciałbyś zajmować się w RM i w jakich komisjach chciałbyś pracować?

Chciałbym pracować w dwóch komisjach. Pierwsza byłaby związana z moimi pasjami, a więc Komisja Edukacji Kultury i Sportu, a druga to Komisja Budżetu i Rozwoju Miasta, której wybór wynika z racji wykształcenia oraz zainteresowań. Myślę, że mógłbym do obu Komisji wnieść dużo nowatorskich pomysłów i zmian.

Dotychczas zawodziła komunikacja na linii młodzi mieszkańcy Puszczykowa a UM. Jaką rolę widzisz tutaj dla siebie?

Głównym problemem jest to, że UM nie dociera do młodzieży ze swoimi ofertami we właściwy sposób. Może właśnie ja byłbym rzeczniczką młodych ludzi. Korzystając z nowoczesnych form komunikacji tj. e-maile i smsy, ale także mówiąc podobnym językiem i myśląc podobnie jak oni miałbym z młodzieżą dobry kontakt.

Jak możesz zachęcić wyborców swojego obvodu do oddania głosu na swoją kandydaturę?

Na pewno będę w kontakcie z wyborcami. Myślę, że główną bolączką tego obvodu jest ciągle zbyt duża ilość dróg o nawierzchni gruntowej. Będę więc lobbował o zmianę tego stanu rzeczy. Wiem również, że studenci kanalizacyjne są źle położone, tak, że zalewane są ulice i posesje. Celem moim będzie więc nagłośnienie tego męczącego problemu w UM.

Jakie argumenty przemawiają za tym, żeby oddać głos na Ciebie, zamiast na Twojego kontrkandydata, Grzegorza Nawrockiego?

Przed wszystkim dlatego, że jestem młody, a to mocny atut. Mam odpowiednie przygotowanie merytoryczne, a co najważniejsze, chęci i siły do działania. Wiem, co należy zmienić by było lepiej.

Dziękuję za wywiad, Izabella Barczak

Co słycać w Liceum Ogólno- „Wstrzymał słońce, ruszył ziemię, polskie go wydało plemię” – czyli dzień patrona w puszczykowskim liceum

29 lutego 2008. korzystając z uprzejmości ojca proboszcza Bogdana Swoińskiego, w auli Jana Pawła II, tradycyjnie już odbył się Dzień Patrona Liceum w Puszczykowie. Uroczystość rozpoczęła przybliżenie kilku istotnych faktów z historii naszego Liceum.

KRÓTKA HISTORIA SZKOŁY: Nasze Liceum rozpoczęło działalność 1 września 1964 r. w budynku Szkoły Podstawowej nr 2. Pierwszym jej dyrektorem była pani Teresa Szymendera. Po czterech latach funkcjonowania Liceum, ukończono kompleks budynków stanowiących dzisiejszą szkołę. Nauczanie w nich zainaugurowano 1 września 1968 r. 26 czerwca 1976 nadano naszej szkole imię wielkiego polskiego astronoma – Mikołaja Kopernika. Symbolem wizualnym tego wydarzenia jest do dziś znajdujące się na frontальной elewacji budynku sgraffito, przedstawiające Słońce i znaki zodiaku oraz portret patrona, umieszczony w holu szkoły.

Uroczystość zaszczytlili goście specjaliści: pani wiceburmistrz Puszczykowa – Iwona Janicka, pan wicestarosta Tomasz Łubiński, przewodniczący Rady Rodziców pan Marcin Marcinkowski oraz proboszcz parafii pw. Św. Józefa o. Bogdan Swoiński. Następnie głos zabrał Dyrektor Szkoły, pan Przemysław Budzyński oraz pozostali zaproszeni goście. Rada Rodziców wręczyła także nagrody uczniom, którzy w I półroczu uzyskali średnią ocen przynajmniej 4,75. Wyróżnienia otrzymali: Kinga Łuczak, Adam Staliński, Agata Pawłowska, Julia Kaczmarek, Adrianna Wasielewska, Magdalena Ciesielska, Anna Przybyła, Renata Michałowska i Katarzyna Staniewska. Część oficjalną zamknęła coroczna gala, w czasie której wręczono „KOPERNIKI” nauczycielom wybranym przez uczniów LO. W tym roku motywem przewodnim kategorii nominowanych były tytuły filmowe, np. „Sami swoi” czy „Legalna blondynka”.

Część nieoficjalną rozpoczęło przedstawienie pt.: „Moralność pani Dulskiej” w wykonaniu uczniów szkolnego koła teatralnego pod opieką pań Beaty Makaruk i Agnieszki Derezińskiej. Po spektaklu odbyła się prezentacja kół zainteresowań działających w szkole. Na scenie zaprezentowały się m.in.: klub sportowy „Juwenia”,



koło turystyczne (opiekun – p. Beata Makaruk), koło biologiczne (p. Mirosława Szymaniak), koło taneczne (p. Magdalena Woźnica), koło medyczne (p. Janina Pawłowska i p. Kinga Krzeszowiak), koło chemiczne (p. Maria Brych), koło dziennikarskie (p. Justyna Krzyżañska) oraz koło wokalnoinstrumentalne (p. Agnieszka Szymańska). Całą uroczystość zakończył koncert w wykonaniu grupy „WPM”, składający się z uczniów LO, w składzie: Agnieszka Milewska – basistka, Roman Dąbrowski – gitarzysta, Jacek Broda – gitarzysta, Michał Dublaga – perkusista, a także pani Agnieszka Szymańska – wokaliści (nauczycielka języka angielskiego).

Dzień Patrona upłynął w przyjemnej atmosferze. Pomimo trudnych przygotowań, wszystko odbyło się zgodnie z planem. Wspólnie spędzony czas jeszcze bardziej zintegrował uczniów i nauczycieli. „Jestem dumna, że jestem Dyrektorem TAKIEJ Szkoły” – tymi słowami zakończyła pani wicedyrektor Dorota Rojewska licealną uroczystość.

Anna Ratajczak, Natalia Skowron, II B LO

Informacje Biblioteki Miejskiej

Biblioteka Miejska w Puszczykowie w dniu 04.04.2008 o godz. 16.30 zaprasza na wieczór z poezją śpiewaną z okazji „Światowego Dnia Poezji”. W tym dniu będzie można posłuchać: *Poezja – prawdziwa, Muzyka – Urban blues (m.in.), Instrument-akordeon Piosenki – niebanalne, Henryk-hak-Kaźmierczak, Poeta, kompozytor. Autor kilku publikacji i płyt. Zdobywca wielu nagród za muzykę ilustracyjną. Podróżnik. Bard niepokorny, spotkanie z muzyką i poezją, jakże daleką od komercji.* Usłyszymy również wiersze mówione przez dzieci ze szkół podstawowych, które wzięły udział w konkursie recytatorskim.
Serdecznie zapraszamy!!!

Informujemy, że w dniu 26.03.2008 o godz. 17:00 (tj. Środa) w Bibliotece Miejskiej w Puszczykowie odbędzie się wernisaż malarstwa Pani Haliny Sobolewskiej.

Halina Sobolewska ukończyła PWSSP (obecnie ASP) w Poznaniu. Otrzymała dyplom z Wychowania Plastycznego i Malarstwa. Maluje obrazy olejne na płótnie, akryle, dekoracje na ścianach, obrazki na starych deskach itp. Obecnie jest nauczycielem plastyki w Szkole Podstawowej Nr 1 w Puszczykowie, Gimnazjum Nr 1 i Gimnazjum Nr 2 w Puszczykowie.
Beata Wiltczak

kształcącym w Puszczykowie

Rekolekcje w oczach licealistów

Od 3 do 5 marca br. w naszej parafii odbyły się coroczne rekolekcje wielkopostne. W tym roku hasłem przewodnim było motto „Bądźcie uczniami Chrystusa”.

Dzień rozpoczynał się od nauki rekolekcyjnej, prowadzonej przez białoruskiego księdza polskiego pochodzenia – ks. Piotra Sharko. Potem młodzież brała czynny udział w tematycznych warsztatach, m.in.: cykl spotkań z klerikiem Bartłojem Kupsiem, ks. Piotrem Sharko i p. Marią Piotrowską, a także praktyczne zajęcia, np. techniki pokonywania stresu, szydełkowania czy chóru gospel.

Ostatni dzień rekolekcji uwieńczyła uroczysta msza święta, celebrowana przez księdza rekolekcyjnego. Na zakończenie, w auli Jana Pawła II odbył się mini koncert w wykonaniu uczniów biorących udział w warsztatach gospel, była także krótka chwila, by porozmawiać z ks. Sharko – niekoniecznie na tematy religijne.

Rekolekcje to czas zadumy nad swoim postępowaniem, dotarcia do swojego „wewnętrznego ja”. Na ile pomogły nam te dni? Odpowiedź pozostawiam każdemu dla siebie...

Natalia Skowron, II B LO

KOMUNIKAT

Redakcja Kuriera Puszczyczkowskiego poszukuje wolontariuszy do kolportowania naszej gazety. Kontakt telefoniczny lub mailowy (podany w stopce redakcyjnej).

„Dobranoc Głowo Święta” – pieśni wielkopostne w Puszczykowskim kościele

W niedzielę 9 marca br. w kościele pw. Matki Boskiej Wniebowziętej w Puszczykowie, mieliśmy okazję wysłuchać koncertu Wielkopostnych Pieśni w wykonaniu zespołu Monodia Polska z udziałem Adama Strugi, Janusza Prusinskiego i Piotra Zgorzelskiego.



Foto: ks. Wojciech Pieprzcha

Zespół ten specjalizuje się w staropolskiej muzyce, śpiewanej jednogłosem – a capella lub z towarzyszeniem starego instrumentu – liry korbowej. Śpiewacy posługują się archaicznymi skalami muzycznymi, wcześniejszymi od 8 dźwiękowej skali klawiaturowej. W śpiewie tym dominują barokowe partytury klasztorne i dworskie, stopniowo przejmowane przez prosty lud, który dając wyraz swojej pobożności, uznał je za swoje. O tej części polskiej kultury zespół Monodia Polska opowiedział nam swoim śpiewem.

Uczestnicy tego koncertu zostali w pewnym momencie zaproszeni do wspólnego śpiewania jednej z wielkopostnych pieśni „Dobranoc głowo święta Jezusa mego” – było to jakby współtworzenie tego koncertu przez obecnych na nim miłośników tej formy śpiewu. Koncert zakończył się gromkimi i długimi oklaskami na stojąco. Wspaniałe duchowe przeżycie.

Organizatorem i mecenasem tego wydarzenia był proboszcz Parafii – ks. Wojciech Pieprzcha, a inspiratorem – młody stażem mieszkaniec naszego Puszczykowa, lekarz kardiolog – Jerzy Wierchowicki.

Organizatorzy i uczestnicy koncertu dziękują wszystkim, którzy włączyli się w to dzieło poprzez wsparcie finansowe.

Nina Kubzdela

Zyczenia świąteczne

Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych chcielibyśmy życzyć Mieszkańcom Puszczykowa Świąt spędzonych w gromie bliskich, w radosnej atmosferze, a najmłodszym odwiedzin Zajęcia oraz mokrącego dyngusa!



Dyrekcja, nauczyciele, młodzież i pracownicy LO w Puszczykowie

KURIER PUSZCZYKOWSKI – CZASOPISMO TYPU NOT-FOR-PROFIT

Redaguje zespół w składzie: Zofia Skibińska (red. naczelna), Gabriela Ozorowska (z-ca red. naczelnej), Izabella Barczak, Gustaw Czartorski, Justyna Kowalska, Włodzimierz Kowaliński (fotografia), Andrzej Krawczyński, Przemysław Schulz, Ewa Stawicka. Stale współpracują: Elżbieta Pustkowska-Kornobis, Agata Rosadzka-Wójcik. Adres Redakcji „Kuriera Puszczyczkowskiego”: 62-040 Puszczykovo, ul. Grunwaldzka 7, tel. 061 813 30 78, 061 813 33 37, e-mail: kurierpuszczykowski@o2.pl, Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa; Nr Rej. Sądowego: RPR 748; Konto Bankowe: Nr konta: 49 1020 4027 0000 1102 0297 2743. Drukarnia: TOM Luboń. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania otrzymanych tekstów. Tytuły, śródtytuły i wyłuszczenia pochodzą od Redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść drukowanych listów, które prezentują poglądy ich autorów, nie publikujemy anonimów. Skróty oznaczone [...] nie mogą zniekształcać treści wypowiedzi Czytelników. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Nakład 3000 egz.

„Obywatele na straży interesu publicznego”

O tym, jak kontrola społeczna służy demokracji rozmawialiśmy na ciekawym seminarium dla organizacji strażniczych z Europy Środkowej i Wschodniej, zorganizowanym w dniach 13-14 marca br. w Warszawie przez Stowarzyszenie Liderów Lokalnych Grup Obywatelskich, we współpracy z Fundacją im. Stefana Batorego. Seminarium było próbą podsumowania na jakim etapie znajduje się kontrola obywatelska w nowych krajach członkowskich Unii Europejskiej. Ważnym aspektem seminarium była wymiana doświadczeń pomiędzy organizacjami a przeprowadzone warsztaty dały uczestnikom możliwość rozwinięcia wiedzy w dziedzinie obywatelskiego nadzoru nad działaniami władz publicznych.



Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa, mające już 8-letnie doświadczenie w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego, zostało zaproszone na to profesjonalnie zorganizowane seminarium, na którym obecne były organizacje z Bułgarii, Czech, Polski, Rumunii, Słowacji, Słowenii i Węgier. Zaproszonymi gośćmi byli znakomici eksperci z Polski (z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, NIK-u, Transparency International) i krajów Europy Środkowo- Wschodniej, którzy podzielili się z uczestnikami swoimi doświadczeniami i wiedzą na temat kontroli obywatelskiej, praktycznych działań podejmowanych



przez organizacje strażnicze a także rolą mediów jako inicjatorów działań strażniczych i współpracowników obywateli w sprawowaniu kontroli społecznej. Podkreślono, iż właśnie dziennikarstwo obywatelskie, choć tworzone przeważnie przez dziennikarzy nieprofesjonalistów, jest niezwykle ważne, gdyż to ono właśnie działa w interesie publicznym, przyczynia się do „przebudzenia” społeczeństwa, powoduje niejako jego „upodmiotowienie” – inspiruje do podjęcia działań świadomych: dobrze poinformowani obywatele mogą wpływać na decyzje władz publicznych przed ich podjęciem, mogą partycypować w sprawowaniu władzy.

Wydawany przez Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa od 8 lat „Kurier Puszczykowski” wzbudził wśród uczestników seminarium duże zainteresowanie ze względu na prowadzony na tamach monitoring wydarzeń lokalnych i działań władz samorządowych, swoją niezależność i pracę wolontariuszy – aktywnych mieszkańców Puszczykowa. Był przykładem działań na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego.

Gabriela Ozorowska, Zofia Skibińska

Wiosenne sprzątanie

Zewsząd widać i słysać już wiosnę. Tradycyjnie z tej porze, często już przedświątecznej, myjemy okna, sprzątamy domy i ogrody. Dni są już coraz dłuższe, coraz częściej świeci słońce. Zachęcamy wszystkich mieszkańców Puszczykowa do zadbania o estetykę najbliższego otoczenia.

Wygrabione i pozamiatane tereny przed posesjami – także sklepami, firmami, to miły widok dla oka nie tylko właściciela.

Cieszy nas, że coraz więcej mieszkańców dba o wygląd naszego wspólnego – ogrodowego miasta. To już widać!

Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa

Budujmy razem społeczeństwo obywatelskie

Jeśli chcesz wesprzeć działania obywatelskie w swoim mieście – wesprzyj nas swoim jednoprocentowym podatkiem. Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa jest organizacją pożytku publicznego, nasz nr KRS: 0000105528

Zapraszamy na otwarte spotkania stowarzyszenia w pierwszy wtorek każdego miesiąca o godz. 18.00 w siedzibie organizacji pozarządowych w starej szkole przy ul. Wysokiej 1 w Puszczykowie.

PRZYPOMINAMY

O konsultacjach społecznych dotyczących zagospodarowania Rynku i jego okolic. Jeśli nie jest nam obojętny los przyszłego Centrum Miasta weźmy udział w dyskusji organizowanej przez burmistrza miasta w czwartek 28 marca br. o godz. 18.00 w Sali Gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 1 przy ul. Wysokiej w Puszczykowie.

Redakcja

O Zakolu Warty raz jeszcze uwag kilka

Wnawianiu do dyskusji na temat tzw. „zagospodarowania” zakola Warty jaka odbyła się na posiedzeniu Stowarzyszenia Przyjaciół Puszczykowa z udziałem zaproszonych panów Billertów zajmujących się zagadnieniami rewitalizacji miast można przyjąć, że na razie mamy dwie opcje – jedna pozostawienia tego terenu w dotychczasowym stanie i druga – mądrej ingerencji, ale jakiej?

Najłatwiej i najtaniej to nic nie robić. Ale czy najlepiej?

A może wesołe miasteczko? Park Jurajski? Krasnoludki, figurki ptaków? Motocross? Nie – to nie jest dobry pomysł.

Ale wzbogacenie w akceptowalne elementy – o tak. Jeśli placu po budowie nie zredukujemy, on się sam też zreduktywuje – porośnie lebiody, samosiejkami topoli, innymi krzakami, będzie żył i stanie się jakimś biotopem. Jeśli to jest w obrębie naszego ogrodzenia najczęściej i większość właścicieli będzie ingerowała w ten teren nie ruszając pewnych elementów – a to samotnej sosny czy brzozy, przepływającego strumyka, ładnej kępy bżów.

Teren zakola Warty w jakiejś mierze i części jest pobudowlaną pozostałością (po wielkiej rurze). Mądra ingerencja może być wartością dodaną a nie redukcją czy degradacją. Ilu ludzi, tyle pomysłów.

Myszę, że warto byłoby odwołać się do opinii architektów krajobrazu, którzy przedstawiając kilka propozycji umożliwiłoby zbliżenie się do pożądanego i akceptowalnego przez wyrażną większość mieszkańców rozwiązania.

Przedstawiana przeze mnie, kilka numerów wstecz propozycja cząstkowa – pogłębienie i połączenie istniejącego stawku (wykop po wbudowanej rurze) z nurtem Warty nie jest – wydaje mi się – degradacją zakola, lecz upiększeniem, „przybliżeniem” Warty miastu, uatrakcyjnieniem i wzbogacaniem terenu służącym przede wszystkim mieszkańcom. Zwolennicy status quo nie wiem dlaczego widzą ten projekt jako degradację zakola i wypychają projektowaną przystań gdzie indziej jak nie przymierzając kompost w kąć ogrodu. A jest to, by pozostać przy porównaniu z ogrodem, oczko wodne, które może warto eksponować?

Zwracam uwagę, że mądra ingerencja środowiskowa może stworzyć nową wartość i to wyższą niż dotychczasową, czego pierwszym z brzegu przykładem może być działalność Dezyderego Chłapowskiego w Turwi, czy toutes proportions gardées założenie ogrodowo – parkowe w Kórniku.

Wojciech Skibiński

W trosce o wspólne dobro

Na jednym z ostatnich posiedzeń Rada Miasta Puszczykowa przyjęła STANOWISKO wyrażające zaniepokojenie mieszkańców wprowadzeniem przez Wojewodę Wielkopolskiego III obszaru ograniczonego użytkowania dla lotniska wojskowego Poznań – Kizesiny.

W Stanowisku tym Rada Miasta Puszczykowa zwraca uwagę, iż Rozporządzenie Wojewody Wielkopolskiego w ww. sprawie jest niespójne z działaniami Wojewody w zakresie ochrony przyrody i rozwoju turystyki i rekreacji, w szczególności na terenie Puszczykowa.

Tereny te zaliczone są do obszarów chronionych NATURA 2000 i należą częściowo do Wielkopolskiego Parku Naarodowego.

Rozporządzenie to nie tylko nie rozwiązuje dotychczasowych problemów wynikających z funkcjonowania bazy lotniczej w Poznaniu – Krzesinach ale akceptuje i pogarsza ist-

niejącą już sytuację – chodzi tu o hałas związany z przelotami F-16. Rozporządzenie Wojewody zostało podpisane bez żadnych konsultacji z władzami samorządowymi, reprezentującymi przecież społeczności lokalne.

Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa, którego jednym z celów statutowych jest „troska o dobro i rozwój wspólnoty mieszkańców Puszczykowa, w tym obrona słusznych interesów osób, rodzin i grup społecznych...” – w pełni popiera podjęte Stanowisko Rady Miasta Puszczykowa i przekazuje swoje poparcie Wojewodzie wielkopolskiemu, Marszałkowi Województwa Wielkopolskiego i Ministrowi Środowiska.

Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa

Od redakcji: o sprawie hałasu nad miastem Puszczykowo pisaliśmy już w „Kuryerze” nr 62 w styczniu 2007, publikując list mieszkańca Puszczykowa p. Sławomira Manikowskiego